

Sygn. akt I ACa 60/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 23 listopada 2015 r. sygn. akt I C 811/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska

I ACa 60/16

UZASADNIENIE

Powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanego J. P. kwoty 236.363,65 zł z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2011 r. oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zobowiązał się w pisemnym oświadczeniu datowanym z dnia 2 grudnia 2006 r. do spłaty kwoty 437.123,01 zł, odpowiadającej sumie ówczesnego zadłużenia swojego syna D. P. wobec powoda, powstałego w związku z współpracą gospodarczą. Pozwany zobowiązał się zapłacić tę kwotę o ile D. P.

samodzielnie nie ureguluje swojego zobowiązania do końca 2010 r. Pozwany spłacił na rzecz powoda w okresie od 24 września 2007 r. do 28 grudnia 2007 r., w ratach, kwotę 200.000,00 zł. W tym stanie rzeczy zobowiązanie pozwanego z oświadczenia datowanego na 2 grudnia 2006 r. zmniejszyło się do kwoty 237.123,01 zł. Ponieważ pozwany odmówił zapłaty tej kwoty, powód zainicjował postępowanie pojednawcze przed Sądem Rejonowym w Limanowej, zarejestrowane pod sygn. akt I Co 1045/13. Wzywając do zawarcia ugody, powód posługiwał się własnymi danymi księgowymi, które odbiegły na korzyść pozwanego od wyliczeń tego ostatniego, dlatego powód określił zaległość na kwotę 236.363,65 zł. Postępowanie pojednawcze nie zakończyło się zawarciem ugody.

Zdaniem powoda oświadczenie pozwanego jest zobowiązaniem do spłaty konkretnej kwoty z określeniem warunku, od którego zależy skuteczność oświadczenia, a to: braku spłaty zobowiązania przez osobę pierwotnie zobowiązaną do jego zadośćuczynienia i dokonania sprawdzenia rozliczenia (dopisane ręcznie przez pozwanego). Zaistnienie pierwszej okoliczności wynika ze spłacenia przez pozwanego jedynie części zobowiązania poprzez przekazanie powodowi kwoty 200.000,00 zł, a druga znajduje potwierdzenie w zestawieniu należności poczynionym na podstawie dokumentów księgowych powoda w końcu roku 2013. Powód wskazał nadto, że dochodzi odsetek od 15 stycznia 2011 r., ponieważ pozwany zobowiązał się dokonać spłaty kwoty podanej w oświadczeniu lub niższej – w zależności od zaawansowania ewentualnej spłaty – w sytuacji gdyby zobowiązanie nie zostało spłacone w terminie do „2010 r.”. Przyjmując, iż pozwanemu chodziło o koniec 2010 r. oraz że po tej cezurze zobowiązanie winno być spłacone bez zbędnej zwłoki (wobec braku konkretnych ustaleń w tej materii) powód dochodzi odsetek od dnia 15 stycznia roku następnego, tj. po upływie dwóch tygodni od terminu wskazanego w oświadczeniu.

Uprzedzając ewentualny zarzut pozwanego powód wskazał, że zobowiązanie nie jest przedawnione. Roszczenie powoda wobec pozwanego nie ma charakteru sprawy gospodarczej w znaczeniu nadawanym przez art. 2 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, co powoduje, iż podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia.

Pozwany J. P. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Pozwany zarzucił, że wszelkie należności do zapłaty których był zobowiązany D. P. (dalej dłużnik) zostały uregulowane. Powód wraz z dłużnikiem pozostawali w stosunkach gospodarczych, w ramach których powód sprzedawał dłużnikowi wyroby wędliniarskie, a ten dostarczał je do bezpośredniego odbiorcy. W 2006 r. doszło do zatorów płatniczych po stronie dłużnika spowodowanych przez zwroty złej jakości towaru przez odbiorców. Zachwiana płynność finansowa powodowała, iż były spóźnienia w zapłacie za towar. W ostatnim roku współpracy tj. w 2006 r znaczne partie towaru były zwracane powodowi z powodu nieprzydatności do spożycia, złego smaku lub występowania pleśni czy nieprzyjemnego zapachu. Klienci dłużnika głównego z powodu złej jakości produktów odstępowali od współpracy, a dłużnik zepsuty towar zwracał powodowi. Firma powoda wprowadzając innowacje w wędlinach często czyniła to nieudolnie, kierując do sprzedaży niewłaściwie doprawione produkty. Towar często nie nadawał się do spożycia. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie zarówno w dokumentach zwrotu towaru jak też pisemnych reklamacji i wystąpień innych kontrahentów powoda. Problem złego jakościowo towaru nie dotyczył jedynie współpracy z dłużnikiem, lecz całej produkcji firmy powoda.

Pozwany zakwestionował by doszło do wydania dłużnikowi towaru w okresie od 15 marca 2006 r. do 15 grudnia 2006 r. na łączną kwotę 436.363,65 zł. Jego zdaniem powód tej okoliczności nie wykazał. Przedłożone faktury nie stanowią dowodu zawarcia umowy sprzedaży i wydania towaru, są jedynie dokumentem księgowym w większości nie zaakceptowanym przez dłużnika lub zawierającym podpisy nieznanymi dłużnikowi osób. Brak faktycznego rozliczenia znajduje swoje potwierdzenie w treści oświadczenia na jakie powołuje się powód, a które pozwany złożył w dniu 2 grudnia 2006 r. Pozwany, mając świadomość chaosu panującego w dokumentacji księgowej firmy powoda i braku rzetelnego rozliczania zwrotów towaru, uczynił zastrzeżenie warunkujące zakres jego odpowiedzialności od prawidłowego rozliczenia współpracy. Po stronie powoda nigdy nie doszło do rozliczenia i sprawdzenia salda zadłużenia dłużnika. W istocie więc należy przyjąć, że dłużnik dokonał spłaty całości zadłużenia jakie posiadał względem powoda na kwotę 200.000,00 zł w roku 2007 a wpłaty te zostały dokonane za pośrednictwem pozwanego. Kwota ta odpowiadała rzeczywistemu zadłużeniu D. P. w 2006 r.

Bałagan panujący w dokumentach księgowych powoda wynikał między innymi stąd, że znaczna część towaru jaka została dostarczona przez firmę powoda do dłużnika uległa zwrotowi. Zwroty były bezpośrednio przewożone z supermarketu we W. do firmy powoda, w ślad za tym, jak się później okazało, nie było korekt. W konsekwencji towar zwracano jako nieprzydatny do powoda, a faktura dotycząca tego towaru była nadal w obrocie, w pełnej wysokości. Były też sytuacje, że wstrzymywano dostawy z powodu braku regularnych wpłat mimo, że faktura została już wystawiona i doręczona dłużnikowi głównemu. Potwierdzeniem tego stanu jest zwrot towaru z dnia 03.06.2006 r. do faktury (...), mimo to powód domaga się jej zapłaty w kwocie 6.104,59 zł. Podobnie zwrot towaru z dnia 12.07.2006 r. do faktury (...) na kwotę 3.611,73 zł, której to zapłaty powód w niniejszym postępowaniu domaga się nadal w całości. Są to jedynie przykładowe zwroty, większość zwrotów towaru nie była przypisana do określonej faktury, a dodatkowo z racji upływu czasu (8 lat) dłużnik główny czy też pozwany nie są w posiadaniu całości dokumentacji związanej z rozliczeniem. O słuszności twierdzeń pozwanego co do bałaganu i chaosu w księgowaniu w firmie powoda dowodzą faktury korygujące wystawione do faktur na jakie powołuje się powód w pozwie. Zgodnie z poniższymi korektami winno być:

- faktura (...) na kwotę 3.655,72 zł skorygowana do kwoty 0,00 zł (w pozwie widnieje kwota 3.655,72 zł);
- faktura (...) na kwotę 7.452,31 zł skorygowana do kwoty 6.723,06 zł (w pozwie widnieje kwota 7.452,31 zł);
- faktura (...) na kwotę 7.761,52 zł skorygowana do kwoty 7.263,37 zł (w pozwie widnieje kwota 7.761,52 zł);
- faktura (...) na kwotę 13.870,35 zł skorygowana do kwoty 13.551,01 zł (w pozwie widnieje kwota 13.870,35 zł);
- faktura (...) na kwotę 529,96 zł skorygowana do kwoty 148,26 zł (w pozwie widnieje kwota 529,96 zł).

Pozwany zarzucił również, że miały miejsce sytuacje, iż faktury były wystawiane, a towar nie docierał do dłużnika. Pomimo żądań dłużnika, powód nigdy nie przedstawił dowodów wydania towaru, bo ich po prostu nie posiadał. W tej sytuacji fikcyjne faktury nie mogą stanowić podstawy domagania się zapłaty, szczególnie, że dostarczenie towaru nie zostało nigdy wykazane. Faktury jakie miały stanowić podstawę wyliczenia zadłużenia na kwotę 436.363,65 zł były kwestionowane przez dłużnika głównego. Do pozwu dołączone zostały faktury o wartości 43.063,64 zł, które nie zawierają podpisu ani pieczęci firmowej, natomiast w przypadku faktur o wartości 86.238,26 zł zawierają one podwójne podpisy, niektóre pochodzące od dłużnika głównego, niektóre od nieznanego pozwanemu czy dłużnikowi głównemu osób. Znaczna część faktur służących za podstawę wyliczenia była całkowicie bez podpisu, jak też bez pieczęci.

Pozwany zarzucił dalej, że w wyniku nieformalnego porozumienia spłata kwoty 200.000 zł była dla dłużnika głównego, jak i pozwanego zamknięciem rozliczenia. Pozwany wraz synem przyjęli, iż skoro wierzyciel nie dokonał rozliczenia i weryfikacji faktycznej ilości towaru sprzedanego dłużnikowi głównemu, przyjmując kwotę 200.000,00 zł to zadłużenie zostało uregulowane w całości. Nigdy też po dokonanej wpłacie powód nie występował o zapłatę innych kwot.

Pozwany podniósł także zarzut nieważności oświadczenia o poręczeniu z 2 grudnia 2006 r. wskazując, że oświadczenie to dotyczyć miało należności, która nigdy faktycznie nie została rozliczona i udokumentowana, na co wyraził zgodę przyjmujący oświadczenie powód. W chwili składania oświadczenia pozwany darzył powoda zaufaniem z uwagi na wieloletnią współpracę, co powód wykorzystał. Pozwany zastrzegł warunki, po spełnieniu których poręczenie mogłoby odnieść skutek, a które w konsekwencji nigdy nie zostały przez powoda wypełnione. Oświadczenie pozwanego będące w istocie umową poręczenia nie może dotyczyć przyszłego i niepewnego co do wysokości zobowiązania..

W przypadku przyjęcia przez Sąd, iż złożone przez pozwanego oświadczenie jest ważne pozwany zarzucił, że powód w sposób błędny wskazuje, iż spłata miała nastąpić do końca roku 2010 r. Pozwany co do terminu spłaty wskazał w oświadczeniu, iż w przypadku gdy zadłużenie nie zostanie uregulowane przez dłużnika głównego do 2010 r. tj.

do dnia 1 stycznia 2010 r. dokona jego spłaty. Takie były uzgodnienia stron, nie zaś jak twierdzi obecnie w sposób nieuprawniony powód, że do końca 2010 r.

Pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda wskazując, że należności na jakie powołuje się powód wynikają z umowy sprzedaży zawartej z dłużnikiem i stosownie do treści art. 554 k.c. przedawniają się z upływem dwóch lat. Roszczenie dochodzone pozwem stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2010 r. Pozwany nigdy nie uznał roszczenia powoda, nie doszło też do przerwania biegu przedawnienia w inny sposób. Ostatecznie pozwany zarzucił, że uwzględnienie roszczenia pozostałoby w rażącej sprzeczności z art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 r., sygn.. akt IC 811/14, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 9 635, 55 zł.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

Powód, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na podstawie umowy stałej współpracy z 01 kwietnia 2006 r., sprzedawał D. P. – synowi pozwanego – artykuły spożywcze w postaci wyrobów mięsnych i produkowanych wędlin.

W okresie od 15 do 23 maja 2006 r. powód sprzedał jej dłużnikowi wyroby mięsne o łącznej wartości 14.506,09 zł. Sprzedaż ta została udokumentowana fakturami VAT nr (...). W związku z dokonaną częściową zapłatą należność z faktury VAT nr (...) na kwotę 3.582,86 zł uległa zmniejszeniu do kwoty 1.570,74 zł. Powyższe faktury zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób.

W dniu 23 maja 2006 r. powód w związku ze sprzedażą dłużnikowi towarów wystawił na rzecz dłużnika fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.883,73 zł z terminem płatności do 20 czerwca 2006 r. Faktura ta nie zawiera pieczęci firmowej dłużnika i została podpisana przez nieustaloną osobę.

W dniu 26 maja 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi artykuły mięsne o łącznej wartości 10.781,91 zł. Sprzedaż ta została udokumentowana fakturami VAT nr (...). Powyższe faktury zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób.

W dniu 29 maja 2006 r. powód w związku ze sprzedażą dłużnikowi towarów wystawił na rzecz dłużnika faktury VAT nr:

- (...) na kwotę 1.669,65 zł z terminem płatności do 26 czerwca 2006 r.,
- (...) na kwotę 3.133,46 zł z terminem płatności do 26 czerwca 2006 r.

Faktury te nie zawierają pieczęci firmowej dłużnika i zostały podpisane przez nieustalone osoby.

W okresie od 2 do 19 czerwca 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi wyroby mięsne o łącznej wartości 50.600,38 zł. Sprzedaż ta została udokumentowana fakturami VAT nr (...). Powyższe faktury zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób. W dniu 16 czerwca 2006 r. powód wystawił fakturę korygującą VAT nr(...)do faktury VAT nr (...). Korekta dotyczyła kielbasy zwyczajnej w ilości 11,240 kg o wartości 78,77 zł. W związku z tą korektą należność z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu z kwoty 3.655,72 zł do kwoty 3.576,95 zł.

W okresie od 19 do 28 czerwca 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi produkty mięsne i wędliny o łącznej wartości 22.983,20 zł. Sprzedaż ta została udokumentowana fakturami VAT nr (...).

Powyższe faktury zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób.

W dniu 04 lipca 2006 r. powód w związku ze sprzedażą dłużnikowi towarów wystawił na rzecz dłużnika faktury VAT nr:

- (...) na kwotę 1.215,15 zł z terminem płatności do 01 sierpnia 2006 r.;
- (...) na kwotę 5.781,36 zł z terminem płatności do 01 sierpnia 2006 r.;
- (...) na kwotę 3.565,18 zł z terminem płatności do 01 sierpnia 2006 r.;

Faktury te nie zawierają pieczęci firmowej dłużnika i zostały podpisane przez nieustalone osoby. Dodatkowo pod fakturami tymi w okresie późniejszym podpisał się dłużnik.

W dniu 11 lipca 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi artykuły mięsne o łącznej wartości 11.373,25 zł. Powyższa sprzedaż udokumentowana została fakturami VAT nr (...). Faktury te zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób. W dniu 12 lipca 2006 r. część towaru z faktury VAT nr (...) w postaci F. w ilości 4,73 kg o wartości 57,60 zł została zwrócona. W dniu 11 sierpnia 2006 r. powód wystawił fakturę korygującą VAT nr (...) do faktury VAT nr (...). W związku z tą korektą należność z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu z kwoty 7.761,52 zł do kwoty 7.263,37 zł. Powodem korekty było błędne fakturowanie w zakresie kwoty 498,15 zł.

W dniu 11 lipca 2006 r. powód w związku ze sprzedażą na rzecz dłużnika towarów wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.308,78 zł z terminem płatności do 08 sierpnia 2006 r. Faktura ta nie zawiera pieczęci firmowej dłużnika i została podpisana przez nieustaloną osobę. Dodatkowo pod fakturą tą w okresie późniejszym podpisał się dłużnik.

17 lipca 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi wyroby mięsne i wędliny o łącznej wartości 8.083,31 zł. Sprzedaż udokumentowana została fakturami VAT nr (...). Faktury te zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób.

W dniach 19 i 25 lipca 2006 r. powód w związku ze sprzedażą towarów dłużnikowi wystawił na rzecz dłużnika faktury VAT nr:

- (...) na kwotę 7.452,31 zł z terminem płatności do 16 sierpnia 2006 r.;
- (...) na kwotę 3.966,54 zł z terminem płatności do 16 sierpnia 2006 r.;
- (...) na kwotę 7.333,90 zł z terminem płatności do 22 sierpnia 2006 r.;
- (...) na kwotę 1.717,90 zł z terminem płatności do 22 sierpnia 2006 r.;

Faktury te nie zawierają pieczęci firmowej dłużnika i zostały podpisane przez nieustalone osoby. Dodatkowo pod fakturami nr (...) w okresie późniejszym podpisał się dłużnik. W dniu 19 lipca 2006 r. powód wystawił fakturę korygującą VAT nr (...) do faktury VAT nr (...). W związku z tą korektą należność z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu z kwoty 7.452,31 zł do kwoty 6.723,06 zł. Powodem korekty było błędne fakturowanie w zakresie kwoty 729,25 zł.

W okresie od 31 lipca do 18 sierpnia 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi artykuły mięsne o łącznej wartości 66.823,78 zł. Sprzedaż tych wyrobów udokumentowana została fakturami VAT nr (...). Faktury te zostały podpisane przez dłużnika, bądź też przez osoby posługujące się jego pieczęcią firmową, która została przybita przy podpisie tych osób.

W dniu 11 sierpnia 2006 r. powód wystawił fakturę korygującą VAT nr (...) do faktury VAT nr (...). W związku z tą korektą należność z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu z kwoty 13.870,35 zł do kwoty 13.551,01 zł. Powodem korekty było błędne fakturowanie w zakresie kwoty 319,34 zł.

W dniu 11 sierpnia 2006 r. powód wystawił fakturę korygującą VAT nr (...) do faktury VAT nr (...). W związku z tą korektą należność z faktury VAT nr (...) uległa zmniejszeniu z kwoty 529,96 zł do kwoty 148,26 zł. Powodem korekty było błędne fakturowanie w zakresie kwoty 381,70 zł.

Wezwaniem do zapłaty z 15 września 2006 r. powód wezwał dłużnika do zapłaty kwoty 419.138,17 zł wraz z odsetkami w kwocie 10.566,30 zł (łącznie 429.704,47 zł). W wezwaniu tym obok innych należności znalazły się wszystkie wyżej wymienione faktury VAT wraz z fakturami korygującymi bez faktur VAT nr (...), których termin zapłaty upływał w dniu 15 września 2006 r. Wezwanie to zostało sporządzone przez główną księgową powoda M. M. (1) oraz zatwierdzone przez pozwanego J. P., który był w tym czasie dyrektorem do spraw marketingu w firmie powoda. Wezwanie odebrała matka dłużnika B. P. w dniu 20 września 2006 r.

W dniu 14 listopada 2006 r. powód ponownie sprzedał dłużnikowi wędliny o łącznej wartości 17.987,84 zł. Sprzedaż tych wyrobów udokumentowana została fakturą VAT nr (...). Faktura ta została podpisana przez dłużnika, który nadto posłużył się pieczęcią firmową. W związku z dokonaną częściową zapłatą należność z faktury VAT nr (...) na kwotę 17.987,84 zł uległa zmniejszeniu do kwoty 13.813,23 zł.

W dniu 24 listopada 2006 r. powód sprzedał dłużnikowi wędliny o łącznej wartości 4.439,55 zł. Sprzedaż tych wyrobów udokumentowana została fakturą VAT nr (...). Faktura ta została podpisana przez dłużnika.

W związku z dokonaną częściową zapłatą należność z faktury VAT nr (...) na kwotę 4.439,55 zł uległa zmniejszeniu do kwoty 402,80 zł.

W przypadku zwrotu towaru od kontrahentów powoda były wystawiane faktury korygujące. Przyczyną korekty mogła być też błędna cena towaru. Korekty do systemu elektronicznego wprowadzali pracownicy magazynu, a księgowość otrzymywała je w formie elektronicznej. Zdarzały się usterki programu i była do nich wzywana firma informatyczna.

Gdy zdarzało się, że kierowca przywoził dłużnikowi dwie faktury dotyczące tego samego towaru dłużnik niszczył w taki przypadku fakturę niewłaściwą. Zawsze z towarem do dłużnika przyjeżdżała faktura. Zwroty były dokonywane przy dostawie i przekazywane kierowcy. W przypadku towaru dostarczanego do sieci (...) (...) dostarczany był on bezpośrednio do tego odbiorcy, a dłużnik jedynie wystawiał faktury dotyczące tego towaru. Także zwroty od tego odbiorcy odbierała bezpośrednio firma powoda. Zdarzały się też sytuacje, że na fakturze był wymieniony towar, a w rzeczywistości nie było go w dostawie. Było to raz na jakiś czas. Na początku współpracy dłużnik wraz z G. J. wypisywali braki i zwroty towaru. Potem faktury były przez nich kreślane i nanoszono na nie stosowne adnotacje, a następnie oczekiwano na korekty, które przychodziły po tygodniach.

W 2006 r. pojawiły się problemy z jakością wyrobów produkowanych przez powoda. Towar przyjeżdżał nieprawidłowo zapakowany lub jeszcze ciepły z produkcji. Zdarzało się, że wyroby przychodziły lepiące się, śmierdzące, powleczone pleśnią, a mięso miało brzydki, ciemny kolor. Był problem z powtarzalnością danego produktu i nie udawało się utrzymać jego stałej jakości. Zdarzały się partie towaru, które dotyczyły jednorazowego, eksperymentalnego produktu .. (...) sklepach firmowych były prowadzone zeszyty w celu wpisywania zastrzeżeń co do jakości wyrobów.

Z uwagi na ceny i jakość produktów klienci rezygnowali z towarów powoda.

Pozwany do końca listopada 2006 r. pracował w firmie powoda jako dyrektor do spraw marketingu. W dniu 02 grudnia 2006 r. pozwany złożył w formie pisemnej oświadczenie, w którym wskazał, że zna stan zadłużenia firmy dłużnika (PPHU (...)) wobec PPHU (...), który na dzień 2 grudnia 2006 r. wynosi 437.123,01 zł i zobowiązał się do spłaty powyższej kwoty w przypadku gdy nie zostanie ona uregulowana przez dłużnika w terminie do 2010 r. Podpisując to oświadczenie pozwany dopisał na nim odręcznie słowa „Po sprawdzeniu i rozliczeniu dokładnej kwoty”.

Pozwany uważał, że jeżeli do końca grudnia 2009 r. zadłużenie nie zostanie spłacone to weźmie kredyt i do końca 2010 r. go spłaci. Gdyby syn pozwanego nie zapłacił powodowi 200.000,00 zł, które zostały zapłacone w 2007 r. to wówczas powód by ją zapłacił, bo uważał że takie było faktyczne zadłużenie jego syna wobec powoda.

W 2007 r. dłużnik na poczet posiadanego wobec powoda zadłużenia za pośrednictwem pozwanego zapłacił powodowi kwotę 200.000,00 zł Wpłaty dokonywane przez dłużnika powód zaliczał na poczet najstarszych faktur. Powód zaprosił do siebie dłużnika, który potwierdzał czy jego podpis widnieje na poszczególnych fakturach i podpisywał te faktury.

W 2008 r. powód zbył przysługujące mu wobec dłużnika należności na rzecz (...) spółki jawnej w K., która uzyskała przeciwko dłużnikowi nakazy zapłaty na łączną kwotę należności głównej w wysokości 287.770,59 zł. Wierzytelności wynikające z tych orzeczeń na podstawie umowy przelewu wierzytelności z 21 grudnia 2009 r. ponownie wróciły do powoda.

W dniu 18 grudnia 2013 r. (data stempla pocztowego) powód wystąpił do Sądu Rejonowego w L.z wnioskiem o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w przedmiocie zapłaty kwoty 236.363,65 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzone pod sygn. akt I Co 1045/13 nie zakończyło się zawarciem ugody pomiędzy stronami.

P. to została poprzedzona skierowaniem przez powoda do pozwanego wezwania do zapłaty z 28 listopada 2013 r.

W dniu 29 listopada 2013 r. powód sporządził zestawienie należności na kwotę należności głównej bez odsetek w wysokości 236.363,65 zł. W zestawieniu tym powód uwzględnił dokumenty (...), (...), (...), (...) i (...), które pomniejszyły należności ujęte w zestawieniu o łączną kwotę 2.020,14 zł. Kwoty uwzględnione w tych dokumentach (768,49 zł, 292,99 zł, 236,54 zł, 379,14 zł, 342,98 zł) nie odpowiadały opisanym wyżej korektom przyporządkowanym do faktur, których dotyczyły.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy odniósł się do przedstawionych przez powoda faktur VAT wystawionych w okresie od 15 maja do 11 sierpnia 2006 r. (numery od (...) do (...)) i uznał, że stanowiły one dowód sprzedaży dłużnikowi towarów, których dotyczą, a to z tego względu, że wszystkie one wraz z fakturami korygującymi zostały objęte wezwaniem do zapłaty z 15 września 2006 r., które zatwierdzone zostało przez pozwanego. Zdaniem Sądu pozwany jako ojciec dłużnika, a jednocześnie jako dyrektor handlowy w firmie powoda doskonale zdawał sobie sprawę z zadłużenia syna i z pewnością przed podpisaniem tego wezwania, zadłużenie to było przez niego weryfikowane także pod kątem czy towar faktycznie został dłużnikowi doręczony, czy był to jego towar i wreszcie, czy uwzględniono wszystkie zwroty i korekty. W wezwaniu tym zamieszczone zostały także faktury korygujące, co przemawia za tym, że gdyby pozwany miał jakikolwiek wątpliwości co do tego, czy są to wszystkie korekty, wyjaśniłby wątpliwość przed wysłaniem wezwania do zapłaty. Dodatkowo za przyjęciem, że na podstawie tych faktur doszło do zawarcia umów sprzedaży wskazuje to, że zdecydowana ich większość została podpisana przez samego dłużnika lub osoby, które posługiwały się jego pieczęcią firmową, co wskazuje na to, że były upoważnione do odbioru towaru. Sąd zauważył również, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że towar zawsze był dostarczany do dłużnika wraz z fakturą, a te które były wadliwe były niszczone lub skreślane. Pozwala to na przyjęcie, że skoro faktura została wysłana to objęty nią towar został doręczony dłużnikowi. Powyższe, wynika w ocenie Sądu, z zeznań świadków. Osobną kwestią jest natomiast jakość sprzedanego towaru i to czy został on zwrócony powodowi oraz czy w ślad za tym prawidłowo zostały wystawione faktury korygujące. Analogicznie Sąd Okręgowy ocenił należności wynikające z pozostałych faktur VAT ujętych w zestawieniu powoda z 29 listopada 2013 r. o numerach (...), (...) i (...), których termin zapłaty upływał w dniu 15 września 2006 r. oraz nr (...) i (...).

Sąd Okręgowy w całości ocenił też jako wiarygodne te faktury i dokumenty, które dotyczyły korekt poszczególnych należności i zwrotu towaru nabytego przez dłużnika oraz dokumenty(...) w zakresie w jakim dotyczyły one należności dochodzonych przez powoda lub zawierały w swojej treści odniesienie do faktur, które powód wskazał, jako nieuregulowane przez dłużnika. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd Okręgowy nie brał natomiast pod uwagę dokumentów pochodzących z okresu nie objętego żądaniem pozwu (przed majem 2006 r.), jak też i tych, które w żaden sposób nie odwoływały się do należności ujętych w zestawieniu z 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany swoich zarzutów dotyczących złej jakości towarów czy ich zwrotów nie przyporządkował w sposób jednoznaczny do poszczególnych należności składających się na kwotę dochodzoną pozwem a tylko ogólnie powoływał się na złą jakość produktów w (...) r. i związane z nią zwroty towarów. Z tej przyczyny Sąd ograniczył ustalenia faktyczne do stwierdzenia, że takie sytuacje miały miejsce uznając, że zarzuty te z uwagi na swoją ogólność nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto, ostatecznie nie były istotne. W związku z powyższym Sąd jedynie w ograniczonym zakresie odwołał się do zeznań świadków i stron, przy czym w tej

części, którą Sąd wykorzystał czyniąc ustalenia faktyczne ocenił je jako wiarygodne, ponieważ były stanowcze, logiczne, przekonujące i zbieżne.

W części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda, który wskazywał, że w oświadczeniu pozwanego z 02 grudnia 2006 r. chodziło o to, że jeżeli dłużnik nie dokona zapłaty do końca 2010 r. to wówczas pozwany dokona zapłaty. Zdaniem tego Sądu już sama treść tego oświadczenia przemawia za tym, że zobowiązanie pozwanego aktualizowało się w sytuacji gdyby zapłata nie nastąpiła do 2010 r., a więc gdyby nie nastąpiła do końca 2009 r., a nie do końca 2010 r. Tak też wiarygodnie i przekonująco tłumaczył to w swoich zeznaniach pozwany.

Oceniając dokonane w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo A. S. nie może zostać uwzględnione.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że powód w okresie od 15 maja do 24 listopada 2006 r. sprzedał dłużnikowi D. P. różnego rodzaju wyroby i artykuły mięsne, w tym w zdecydowanej większości wędliny o łącznej wartości 234.298,84 zł (12.493,97 + 3.883,73 + 10.781,91 + 4.803,11 + 50521,61 + 22.983,20 + 10.561,69 + 10.817,50 + 1.308,78 + 8.083,31 + 19.741,40 + 66.122,74 + 13.813,23 + 402,80 - 2.020,14 = 234.298,84). Ostatnia z tych należności miała być zapłacona przez dłużnika w terminie do 01 grudnia 2006 r.

Sąd Okręgowy przytoczył następnie przepis art. 535 k.c., i zawartą w nim legalną definicję umowy sprzedaży. Wskazał następnie, że jest to umowa konsensualna, odpłatna, dwustronnie zobowiązująca i wzajemna w rozumieniu art. 487 k.c. Wydanie rzeczy oznacza przeniesienie jej posiadania. Przeniesienie posiadania rzeczy prowadzi z kolei do przejścia na kupującego własności rzeczy na mocy art. 155 § 2 k.c. Stąd też wydanie towaru (rzeczy ruchomej) rozstrzyga o spełnieniu zobowiązania sprzedawcy i tym samym decyduje o wykonaniu przez niego umowy. Wykonanie zobowiązania z chwilą wydania towaru powoduje nabycie przez sprzedawcę z tą samą chwilą prawa do domagania się, aby kupujący spełnił swoje zobowiązanie wzajemne wynikające z treści art. 535 k.c., a polegające na zapłacie ceny towaru.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że wpłaty, dokonane przez dłużnika za pośrednictwem pozwanego w 2007 r., na łączną kwotę 200.000,00 zł, zostały zarachowane przez powoda na poczet najdawniej wymagalnych należności zgodnie z art. 451 § 3 k.c., a przy tym należności te nie zostały ujęte w zestawieniu powoda z 29 listopada 2013 r. Pozwany w toku postępowania nie wykazał, aby na poczet należności wskazanych w zestawieniu powoda z 29 listopada 2013 r. dłużnik wcześniej lub po 2007 r. dokonał jakichkolwiek - innych niż wskazane powyżej - wpłat, w których wskazywałby jakie długi chce zaspokoić.

W dniu 02 grudnia 2006 r. – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – pozwany złożył w formie pisemnej oświadczenie, w którym wskazał, że zna stan zadłużenia firmy dłużnika (PPHU (...)) wobec firmy powoda, który na dzień 2 grudnia 2006 r. wynosi 437.123,01 zł i zobowiązał się do spłaty powyższej kwoty w przypadku gdy nie zostanie ona uregulowana przez dłużnika w terminie do 2010 r. Podpisując to oświadczenie pozwany dopisał na nim odrębnie słowa „Po sprawdzeniu i rozliczeniu dokładnej kwoty”. W ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie to należy ocenić jako własne zobowiązanie pozwanego wobec powoda do zapłaty cudzego długu, a zatem pozwany zawarł z powodem umowę poręczenia w rozumieniu art. 876 k.c., który Sąd przytoczył. Sąd przedstawił istotę przedmiotowej umowy. Wskazał, między innymi, że podstawową cechą umowy poręczenia jest jej akcesoryjność. Zobowiązanie poręczyciela pozostaje w stosunku zależności do zobowiązania dłużnika głównego i zasadniczo dzieli jego los. W przypadku zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika lub przez osobę trzecią albo w przypadku wygaśnięcia wierzytelności z innych tytułów wygasa również zobowiązanie poręczyciela. Odpowiedzialność poręczyciela jest zatem uzależniona od istnienia ważnego zobowiązania dłużnika, którego poręczyciel dług poręczył. O akcesoryjności poręczenia przesądza także zależność między zakresem odpowiedzialności poręczyciela a rozmiarem zobowiązania dłużnika. Czynności prawne dokonane przez wierzyciela z dłużnikiem głównym po udzieleniu poręczenia nie zwiększają zobowiązania poręczyciela. Ponadto poręczycielowi przeciwko wierzycielowi przysługują tylko te zarzuty, a równocześnie wszystkie, które wobec niego przysługują dłużnikowi. Wskazał też Sąd, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 19 stycznia

2005 r. (ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 162, poz. 1691), dla ważności poręczenia dokonanego przez jednego z małżonków nie jest wymagana zgoda jego współmałżonka.

Zdaniem Sądu Okręgowego, poręczenie pozwanego z 2 grudnia 2006 r. należy uznać za ważne. Było to bowiem własne zobowiązanie pozwanego za dług syna, złożone na piśmie, przyjęte przez powoda, a przy tym dotyczyło ono długu, który już istniał, gdyż wszystkie zobowiązania dłużnika głównego już do tego czasu powstały, a z uwagi na zastrzeżenie pozwanego wysokość zadłużenia mogły tylko ulec zmniejszeniu. Nie był to zatem dług przyszły w rozumieniu art. 878 k.c. Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył art. 881 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny, a przy tym poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi; w szczególności poręczyciel może potraćcić wiarygodność przysługującą dłużnikowi względem wierzyciela (art. 883 § 1 k.c.). Poręczyciel może też podnosić niweczący zarzut przedawnienia. Konsekwencją akcesoryjnego charakteru poręczenia jest przedawnienie się roszczeń wierzyciela w stosunku do poręczyciela według zasad przewidzianych w przepisach regulujących stosunek prawny będący podstawą powstania długu podstawowego. Natomiast roszczenie poręczyciela w stosunku do dłużnika przedawnia się według reguł ogólnych (art. 117 i n. k.c.).

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł **zarzut przedawnienia** powołując się na przepis art. 554 k.c., jak również gospodarczy charakter działalności prowadzonej przez powoda. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten był **zasadny**, a przez to prowadził do oddalenia powództwa.

Jak wynika z treści art. 881 k.c. w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny, jak współdłużnik solidarny. W ocenie Sądu Okręgowego powód z pozwanym nie określili w umowie poręczenia sposobu odpowiedzialności poręczyciela, a zatem do umowy tej znajduje zastosowanie art. 881 k.c., a w związku z tym w sprawie znajdują zastosowanie przepisy art. 366-378 k.c. Z uwagi na to, że zarówno przerwanie biegu przedawnienia, jak i jego zawieszenie należy oceniać z punktu widzenia dłużników solidarnych jako okoliczność niekorzystną, ich następstwa powinny być ograniczone jedynie do tego dłużnika, w stosunku do którego się dokonały. Zasada ta wyrażona została z przepisu art. 372 k.c. Z tego zaś wynika, że z faktu przerwania biegu przedawnienia w stosunku do dłużnika głównego, nie wynika to, aby przerwanie biegu przedawnienia nastąpiło również w stosunku do pozwanego.

Sąd Okręgowy przytoczył kolejno przepisy art. 117 k.c. i 118 k.c. wskazał ponadto na treść normy szczególnej – art. 554 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, a który dla roszczeń wynikających ze z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenie powoda wobec pozwanego stało się wymagalne 1 stycznia 2010 r. Wcześniej powód nie mógł domagać się od pozwanego zapłaty, gdyż w umowie poręczenia strony ustaliły, że obowiązek pozwanego zaktualizuje się, jeżeli dłużnik nie spłaci zadłużenia do 2010 r., a więc do 31 grudnia 2009 r. Po tej dacie powód mógł i powinien był wezwać pozwanego do zapłaty i wtedy też rozpoczął bieg termin przedawnienia jego roszczenia. Wymagalność jest kategorią obiektywną, zobowiązanie zaś polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien to świadczenie spełnić (art. 353 k.c.). Gdy dług ma charakter tzw. zobowiązania bezterminowego, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.), gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zd. 2 k.c., poprzez odniesienie się do dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Bieg przedawnienia – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – przerywa się przez każdą czynność przed Sądem przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby w okresie między 01 stycznia 2010 r., a 01 stycznia 2012 r., czy też kiedykolwiek później aż do 18 grudnia 2013 r., doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda

względem pozwanego. Powód okoliczności takiej nie dowodził nawet w niniejszym postępowaniu wskazując, że w jego ocenie w sprawie znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Jak ustalono z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej powód wystąpił dopiero 18 grudnia 2013 r., a więc po upływie okresu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów Sąd Okręgowy oddalił powództwo, orzekając o kosztach procesu na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacja powód**, zarzucając:

1/ rażące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez nieuwzględnienie akt sprawy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, sygn.. akt IC 1153/07,

2/ rażące naruszenie prawa materialnego, a to: a/ art. 876 § 1 k.c. przez nieuzasadnione uznanie, że zobowiązanie pozwanego wynikające z jego oświadczenia z dnia 2 grudnia 2006 r i będące podstawą roszczenia powoda ma charakter umowy poręczenia a nie umowy gwarancji a w konsekwencji że zobowiązanie to ma charakter akcesoryjny i niesamodzielny podczas gdy w rzeczywistości zobowiązanie pozwanego jest losowe i samodzielne, b/ art. 881 k.c. przez błędne uznanie, że pozwany odpowiada jako dłużnik solidarny a nie samodzielny;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przez wadliwe przyjęcie, że: a/ termin rodzący odpowiedzialność cywilną pozwanego przypada na dzień 31 grudnia 2009 roku, podczas gdy należało przyjąć 31 grudnia 2010 r, b/ wpłaty dokonane przez pozwanego na rzecz powoda w okresie od 24 września 2007 r do 28 grudnia 2007 r w łącznej kwocie 200 000zł zostały dokonane przez dłużnika za pośrednictwem pozwanego i przez niego samego, tytułem regulacji jego samodzielnego zobowiązania względem powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, nie podziela natomiast w pełni materialnoprawnych rozważań tego Sądu, choć ostatecznie podziela pogląd, że podstawę oddalenia powództwa w całości stanowi uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia.

Trafnie przyjął Sąd I instancji, że podstawą ewentualnej odpowiedzialności pozwanego jest jego oświadczenie zawarte w dokumencie z dnia 2 grudnia 2006 r, którym pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty stanowiącej zadłużenie jego syna D. P., na wypadek jeśli ten nie ureguluje długu do 2010 roku. Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowe oświadczenie stanowi o zawarciu przez strony umowy poręczenia, którą to umową pozwany poręczył za dług syna, z wszelkimi tego konsekwencjami wynikającymi z przepisów art. 876 i następane k.c., w szczególności co do akcesoryjności poręczenia względem długu głównego. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, że w/ w oświadczenie dowodzi, że strony zawarły umowę jednostronnie zobowiązującą – uznaje jednak, że nie była to umowa poręczenia. Trafnie zarzuca apelujący, że stosunek prawny – powstały wskutek złożenia przez pozwanego oświadczenia z dnia 2 grudnia 2006 r i wyrażenia na nie zgody przez powoda – nosi wszelkie cechy nieskodyfikowanej umowy gwarancyjnej, znajdującej normatywną podstawę w przepisie art. 391 k.c. Przepis ten określa konstrukcję prawną znaną jako „umowa o świadczenie przez osobę trzecią”. Treścią takiej umowy jest przyrzeczenie jednej strony (przyrzekającego, gwaranta) wobec drugiej strony (wierzyciela, beneficjenta), że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie albo spełni określone świadczenie. Z umowy tej nie wynikają żadne obowiązki dla osoby trzeciej, powstaje natomiast zobowiązanie przyrzekającego, które pełni funkcję zabezpieczającą i kompensacyjną. Z umowy takiej wynika zobowiązanie gwarancyjne przyrzekającego, które zabezpiecza inne zobowiązanie – podstawowe, będące przedmiotem zabezpieczenia. Skutkiem przyrzeczenia ujętego w art. 391 k.c. jest zobowiązanie odszkodowawcze dłużnika (przyrzekającego) o charakterze gwarancyjnym. Oznacza to, że przyrzekający nie ponosi odpowiedzialności

za nienależyte starania o wykonanie świadczenia przez osobę trzecią, ale udziela gwarancji, że zaistnieje skutek w postaci zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Brak tego rezultatu rodzi po stronie gwaranta obowiązek naprawienia szkody. Umowa o świadczenie przez osobę trzecią należy przez to do umów o charakterze gwarancyjnym, które obciążają zobowiązanego ryzykiem pewnego przedsięwzięcia, wiążąc jego odpowiedzialność z nieosiągnięciem określonego skutku (por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1991 r., II CR 488/90, LEX nr 9054, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, Lex nr 1544570).

Jak z tego wynika przesłanką obowiązku świadczenia gwaranta jest szkoda wierzyciela poniesiona przez to, że osoba trzecia odmówiła zaciągnięcia zobowiązania albo nie spełniła świadczenia. Nie jest to zobowiązanie o charakterze akcesoryjnym, na gwarancie ciąży dług o charakterze samoistnym, gdyż nie przejmuje on świadczenia dłużnika, tylko ryzyko beneficjenta gwarancji, zapewniając mu wyrównanie szkody poniesionej na skutek braku świadczenia dłużnika. Odpowiedzialność gwaranta nie ma charakteru akcesoryjnego, rodzi pierwotną odpowiedzialność odszkodowawczą; gwarant nie jest uprawniony do podnoszenia przeciwko beneficjentowi gwarancji żadnych zarzutów, które przysługują dłużnikowi (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2015, II CSK 647/14, niepubl.). Odpowiedzialność gwaranta nie jest solidarna z odpowiedzialnością dłużnika, choć oczywiście jest od niej zależna – np. spełnienie świadczenia przez dłużnika po terminie powoduje, szkoda wierzyciela, identyfikowana jako uszczerbek wynikający z braku zapłaty, przestaje istnieć, tym samym odpada przesłanka odpowiedzialności gwaranta.

Tak właśnie należy rozumieć stosunek prawny, który nawiązał się między stronami, wskutek złożenia przez powoda oświadczenia z dnia 2 grudnia 2006 r i jego przyjęcia (wyrażenia zgody) przez powoda. Pozwany zobowiązał się bowiem do zapłaty na rzecz powoda określonej kwoty, o ile nie zostanie ona zapłacona przez dłużnika głównego w określonym terminie, a powód wyraził na to zgodę. Brak pisemnego oświadczenia powoda nie ma wpływu na ważność zobowiązania, obostrzenia formalne, właściwe umowie o przejęcie długu (art. 522 k.c.) czy też umowie poręczenia (art. 876 § 2 k.c.) nie mają tu zastosowania.

Przesłanką odpowiedzialności pozwanego, jako gwaranta spełnienia świadczenia przez dłużnika, jest szkoda, którą poniósł wierzyciel (powód). Z ustaleń Sadu Okręgowego wynika, że dłużnik D. P. był w dacie zamknięcia rozprawy wciąż winien pozwanemu sumę 234 298, 84 zł. Zapłacona przez pozwanego kwota 200 000 zł, została zarachowana na poczet wcześniej wymagalnych należności, zaś pozwany nie udowodnił, by wady niektórych partii towarów uprawniały go do obniżenia ceny do kwoty już uiszczonych 200 000 zł. Dodać jedynie można, że pozwany w ogóle nie sformułował zarzutów, zmierzających do realizacji uprawnień, wynikających z rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej, nie wykazał natomiast dowodowo swoich twierdzeń dotyczących rzekomego porozumienia stron i dłużnika, prowadzącego do umorzenia dalszych należności i uznania współpracy powoda z dłużnikiem za rozliczoną. W toku postępowania apelacyjnego pozwany przedłożył dokument z którego wynika, że w dniu 7 kwietnia 2016 r, a więc już po wydaniu zaskarżonego wyroku, pomiędzy powodem A. S. a (...) (...) (...) M. Sp.j. w K. doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, na mocy której powód sprzedał, za cenę w kwocie 1 zł, wierzytelność w wysokości 168 302, 24 zł, przysługującą mu względem dłużnika głównego – D. P.. Tego rodzaju czynność prawna mogłaby mieć znaczenie dla ustalenia wysokości szkody powoda, jednakże w świetle rzeczywistej podstawy rozstrzygnięcia jest to okoliczność bezprzedmiotowa. Nawiasem mówiąc, zarówno okoliczności sprzedaży w/w wierzytelności, wskazane w ustnym wystąpieniu pełnomocnika powoda, jak też sama cena sprzedaży, rodzą zasadnicze wątpliwości co do ważności umowy, jednoznacznie bowiem wskazują na pozorność złożonych oświadczeń woli.

Jednakże nawet przy przyjęciu, że powodowi przysługuje względem pozwanego wierzytelność o zapłatę kwoty wyliczonej przez Sąd Okręgowy, wyrok oddalający powództwo nie może zostać podważony. **Roszczenie powoda jest bowiem przedawnione.** Punktem wyjścia dla takiej oceny jest przyjęcie przez Sad Apelacyjny, że roszczenie powoda względem pozwanego – jako gwaranta spełnienia świadczenia przez osobę trzecią – przedawnia się w terminie lat trzech a nie dwóch – jak błędnie, choć spójnie z przyjętą przez siebie materialnoprawną oceną umowy stron, przyjął Sad Okręgowy. Jak już wcześniej wskazano zobowiązanie pozwanego względem powoda miało charakter samodzielny a nie akcesoryjny; wynikało z zawartej przez strony umowy gwarancji. Przedawnienie roszczenia o wykonanie przez pozwanego jego gwarancyjnego zobowiązania przedawnienia się na zasadach ogólnych – szczególny przepis art. 554 k.c., ustanawiający dwuletni termin przedawnienia roszczeń z umowy sprzedaży, nie znajduje zastosowania w

niniejszej sprawie. Przedawnienie roszczeń powoda należy ocenić na gruncie art. 118 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że zastosowanie znajdzie tu termin trzyletni przewidziany dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą. W judykaturze utrwalił się bowiem pogląd, że dla zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c. wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (por. wyrok SN z 2 kwietnia 2008 r., III CSK 302/07). Nie ulega wątpliwości, że powód jest przedsiębiorcą a dochodzone roszczenie wynika z realizacji jego zadań jako przedsiębiorcy, to jest dochodzenia odszkodowania w związku brakiem zapłaty za wyprodukowany i sprzedany w ramach tej działalności towar.

Problem ustalenia daty w jakiej termin przedawnienia rozpoczął swój bieg ma w rozpoznawanej sprawie związek z wykładnią umowy zawartej przez strony w dniu 2 grudnia 2006 r, która musiała zostać dokonana w celu właściwego ustalenia daty w jakiej aktualizowało się roszczenie wierzyciela (powoda) względem gwaranta (pozwanego). Chodzi o wykładnię umowy, do której znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. Akceptowana obecnie kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnienie standardów wypracowanych w danej dziedzinie i respektowanie założeń racjonalności a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r, Lex nr 274245 II CSK 489/06 i z dnia 2 kwietnia 2014, IV CSK 420/13, Lex nr 1453363). W niniejszej sprawie problem dotyczy sformułowania „zobowiązuję się do spłaty powyższej kwoty w przypadku, gdy nie zostanie ona uregulowana przez dłużnika w terminie do 2010 roku”. Każda ze stron przedstawia inną interpretację w/w sformułowania. Powód twierdzi, że chodziło o zapłatę do końca 2010 roku, pozwany, że do końca 2009 roku. Strony nie zgłaszały żadnych wniosków dowodowych zmierzających wprost do wyjaśnienia powyższej rozbieżności. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w tym przedmiocie w oparciu o zeznania stron, które ocenił wedle zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że zeznania pozwanego są bardziej wiarygodne. Pozwany spontanicznie wyjaśnił, że w razie nie spłacenia długu przez syna do końca 2009 roku, zamierzał wziąć kredyt i dokonać spłaty w roku 2010. Ta relacja w ocenie Sądu Okręgowego odpowiada literalnej treści umowy. Sformułowanie „do 2010 r” odpowiada treściowo sformułowaniu „do końca 2009 r” – są to synonimy. Rozumowanie Sądu Okręgowego jest racjonalne, również w świetle całokształtu materiału dowodowego. Warto zauważyć, że w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany, pismem z dnia 3 grudnia 2013 r, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując na trzyletni termin przedawnienia wynikający ze związku roszczenia z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej. Gdyby strony uzależniły odpowiedzialność pozwanego od spełnienia świadczenia przez dłużnika głównego do końca 2010 roku, pozwany nie mógłby podnieść zarzutu przedawnienia roszczenia. Nie budzi natomiast wątpliwości, że właściwe określenie warunku odpowiedzialności gwaranta wymagało zgody obu stron co do w/w daty. Ponadto, strony z pewnością uzgodniły co oznacza stwierdzenie „do 2010 roku”, dlatego też nie można przyjąć, że powód rozumiał to określenie inaczej niż pozwany. Za tym, że strony zgodnie rozumiały ten termin jako koniec 2009 roku przemawia literalne rozumienie tego sformułowania i wiarygodne zeznania pozwanego, ocenione na podstawie rozważenia całego zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Związany z tym zagadnieniem zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezpodstawny, z urzędu należy stwierdzić, wyrok Sądu Okręgowego w tym przedmiocie nie prowadzi do naruszenia art. 65 k.c.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań roszczenie odszkodowawcze powoda względem pozwanego powstało w dniu 1 stycznia 2010 roku, kiedy spełnił się warunek w postaci nieosiągnięcia skutku polegającego na spłacie zadłużenia przez dłużnika D. P.. Ponieważ strony nie określiły terminu spełnienia świadczenia odszkodowawczego przez pozwanego, przyjąć należy, że pozwany winien był spełnić swojej świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go o to przez powoda. Rozważając zagadnienie przedawnienia terminu wymagalności roszczenia powoda, należy mieć na uwadze unormowanie art. 120 k.c., zdanie drugie, iż jeśli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności od uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Celem tego unormowania jest zagwarantowanie pewności obrotu i zapobieżenie temu aby wierzyciel – samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika

do spełnienia świadczenia – mógł wydłużyć okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 1999 r, III CKN 474/98, Lex nr 142585). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że wymagalność roszczenia powoda należy określić na najpóźniej miesiąc od daty, kiedy powód mógł wezwać pozwanego do spełnienia świadczenia. Termin ten nie może być dłuższy w stosunkach gospodarczych. To zaś oznacza, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 1 lutego 2010 roku, stosownie do reguły wrazonej w art. 120 § 1, zdanie pierwsze k.c., a zakończył 1 lutego 2013 r, a więc jeszcze przed zawezwaniem pozwanego do próby ugodowej, która mogła przerwać bieg przedawnienia.

Z powyższych względów roszczenie powoda należało uznać za przedawnione. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia a powód nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności, które nakazywały przyjąć, że podjęcie takiej obrony przez pozwanego stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.) – co musiało doprowadzić do oddalenia powództwa. Apelacja powoda nie powadzi do odmiennych wniosków w tym przedmiocie.

Na koniec należy odnieść się do zarzutu bezpodstawnego pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu oświadczenia pozwanego złożonego w toku jego postępowania rozwodowego w sprawie IC 1153/07 – „w przedmiocie zadłużenia wobec A. S.” na kwotę przekraczającą 400 000 zł. (pismo z dnia 10 lipca 2015 roku, j. 395). Z odwołania do wcześniej złożonego pisma (z dnia 15 kwietnia 2015 r k. 257) wynika, że oświadczenie to miało dowodzić, że pozwany uznał swój dług względem powoda. Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015 r Sąd Okręgowy oddalił przedmiotowy wniosek dowody a powód nie złożył stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Dlatego też, jak słusznie podnosi pozwany w odpowiedzi na apelację, powód nie może podnosić tego uchybienia Sądu I instancji, na obecnym etapie postępowania.

Z przyczyn procesowych Sąd Apelacyjny oddalił wszystkie wnioski dowodowe powoda zgłoszone w apelacji. Jak wynika z treści art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Wszystkie dołączone do apelacji dokumenty pochodzą z okresu poprzedzającego wniesienie powództwa w niniejszej sprawie a apelujący nie wyjaśnił w żaden sposób dlaczego zgłosił przedmiotowe wnioski dowodowe dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Wszystkie powyższe argumenty musiały doprowadzić do oddalenia apelacji powoda o czym Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 385 k.p.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska